



28. Kolejowe Peregrynacje Łomża 6-13 maja 2019

Ani chłody majowe, ani problemy kolejowe nie przeszkodziły Markowi Chlebickiemu z Klubu Turystycznego PTTK w Koninie zaplanować, zorganizować i zrealizować kolejne Kolejowe Peregrynacje. Dawno wyczekiwane Kurpie odwiedziło 27 osób z Oddziału PTTK Konin i Bydgoszcz.

6 maja poniedziałek. Do hostelu MOSiR w Łomży dojechały 3 załogi samochodowe, a pozostali autobusami i pociągami. Niektórzy zdążyli odbyć spacer po Łomży.



Na spotkaniu w sali konferencyjnej Marek przywitał wszystkich świeżo zakupionym chlebem i solą z dodatkiem słodkich „filiżanek” do zjedzenia. Podziękował Hani Ryszewskiej za podpowiedzi programowe i nakreślił plany. Niepomyślnie wiatry przez dwie doby niosły ze sobą fetor z łomżyńskiej oczyszczalni.



7 maja wtorek. Do hostelu na godz. 9⁰⁰ przybył pan Stanisław Winko i zabrał grupę na spacer po Łomży. Mimo słoneczka było chłodno. Odór przy hostelu był odczuwalny. Miasto na wysokim brzegu Narwi oczarowało wyjątkowym położeniem i ciekawą historią. Trafiliśmy tu po Kamiennych Schodkach mijając Bramę Napoleona. Frapujące było spotkanie z panią Hanką Bielicką przy jej ławeczce na Farniej, z pomnikiem Zygmunta Glogera czy z cmentarnymi nagrobkami. Zwiedzanie fary, Muzeum Diecezjalnego i Muzeum Mazowsza Północnego dopełniły program. Punkt widokowy z dachu liceum z powodu matur był nieosiągalny. Za to kartacze były.



Paweł na ławeczce Hanki Bielickiej



Przed pomnikiem Zygmunta Glogera

8 maja środa. 9⁰⁰ przed hostel podjechał pan Roman. Obejrzeliśmy muzeum przyrody w Drozdowie, mieszczące się w dawnym dworze Lutosławskich. Byliśmy zachwyceni zgromadzonymi tam zbiorami i mieszkańcami akwariów. Mleczarnię w Piątnicy ciekawie i merytorycznie przybliżył pan Wiesław Zawadzki, Koordynator Zintegrowanego Systemu Zarządzania Spółdzielni Mleczarskiej. Mogliśmy osobiście delektować i ocenić wyprodukowane specjalne. W zakładowym sklepie wielu z nas zakupiło dodatkowo produkty z Mleczarni w Piątnicy. Pojechalismy do saloniku pani Hanka. Po scenicznych przebierankach pojechalismy z p. Winko na punkt widokowy Siemień Nadrzeczny, wzgórze królowej Bony z grodziskiem Stara Łomża i wzgórze św. Wawrzyńca (tu znajdował się legendarny kościół Brunona z Kwerfurtu).



Ponad godzinę z latarkami penetrowaliśmy fort II w Piątnicy. To co zachowało się do dziś, robi wrażenie i mówi o potęgze fortyfikacji. Pozostałe forty obejrzeliśmy z okien autokaru. Obejrzeliśmy również kościół w Piątnicy, którego bryła robi wrażenie z łomżyńskiego brzegu Narwi. Na bulwarze w Łomży zjedliśmy grochówkę z wkładką. 16 osób skorzystało z rejsu gondolą między mostami na Narwi.

9 maja czwartek. Już o 8⁰⁰ pan Roman podjechał i pojechał z nami do Ostrołki. Zerkając na cerkiew, Muzeum Żołnierzy Niezlomnych w budowie i przebudowywany most na Narwi wysiedliśmy przy ziemnym forcie Bema, gdzie znajduje się pomnik-mauzoleum poległych w bitwie pod Ostrołką 26 maja 1831 r. Tu czekali rowerzyści: Jola, Marek i Zbyszek. Pomnik

wywarł spore wrażenie. Muzeum Kultury Kurpiowskiej jeszcze je ugruntowało zdjęciami i relacjami. Ważnym działem były wycinanki kurpiowskie: leluje, gwiazdy i ptaki. Dowiedzieliśmy się, że nazwa Kurpie wywodzi się od noszonych przez miejscową ludność butów (kurpsi), wyrabianych z lipowego łyka. Początkowo nazwa była przezwiskiem, a sami mieszkańcy nazywali siebie Puszczakami.



Dowiedzieliśmy się też o tym, że na Kurpiach od wieków wydobywa się bursztyn. Wyroby z bursztynu mogliśmy podziwiać na wystawie. Ostrołkę, kościół i Zagrodę Kurpiowską w Kadzidle pokazał nam pan Tadeusz Żebrowski, który okazał się być znajomym naszego Pawła.



9 maja 2019 r. przed pomnikiem gen. Józefa Bema w Ostrołce spotkali się wszyscy uczestnicy Peregrynacji z rowerzystami Jolą Kraską i Markiem Funkiem z Konina.

Gościna w gospodarstwie w Czartorii u Tadeusza i Bożeny Dąbkowskich rozpoczęła się od spaceru nad Narew wśród jałowców. Pięcio-, sześciometrowe drzewiaste formy jałowców robiły spore wrażenie. Kurpiowski obiad z winem Markowym smakował wybornie, a urozmaiciła go wizyta sarmaty i liczne toasty. Pan Roman dowiózł nas bezpiecznie na 18³⁰, a o 20³⁰ spotkaliśmy się w sali konferencyjnej w sprawie II raty.



10 maja piątek. 9⁰⁰ sprzed hostelu pojechalismy do Jedwabnego. W barze RELAKS spotkaliśmy piwo Łomża z łomżyńskiego browaru. Miejskowy historyk Stanisław Żebrowski pokazał kościół, cmentarz żołnierzy niemieckich z I wojny i pomnik w miejscu stodoły, gdzie 10 lipca 1941 r. spalono Żydów. Dwór przebudowany przez

Henryka Marconiego miał tablicę pamiątkową Rajmunda Rembelińskiego (napotkanego w Łodzi). Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie zwiedzaliśmy z naszymi rowerzystami. Wyrzeźbiony pan Adam Chętnik i jego dwie żony przywitały ożywczym deszczykiem. Pięknie położone na wysokim brzegu Narwi domostwa oczarowały nas. Na parkingu czekał pan Michał Kaczyński i zabrał nas na Nadnarwiański Szlak Schronów Bojowych. Ledwo uszliśmy do Pianek, gdzie gościliśmy u siostry Joli Kraski, Iwony Gudelskiej. Spacer po łąkach nad Narwią obfitował w spotkania z przyrodą. Gospodyni przygotowała specjalne bułeczki. Czas przy ognisku upłynął miło. Umówiliśmy się na jutrzejszą wycieczkę.



11 maja sobota. Tradycyjnie o 9⁰⁰ pan Roman zabrał grupę. W Zbójnie wsiadły 4 osoby z Pianek. We wsi Łyse historię kościoła i wsi opowiedział pan Zdzisław Frydrych, miejscowy krajoznawca. Obejrzelśmy drewniany kościół i palmy kurpiowskie.



W Myszyńcu wsiadł Zdzisław Bziukiewicz. W lesie był pomnik bitwy 3.03.1863 oddziału Z. Padlewskiego. W rezerwacie Czarnia ostały się 200-letnie świerki bartne.



Nawiedziliśmy muzeum brata Zenona w Czarni, współzałożyciela wraz z o. Maksymilianem Kolbem misji katolickiej w 30. latach XX w. w Nagasaki. Ciekawie prezentował się kościół neogotycki. Następnie dojechalśmy do drewnianej wsi

Klon w dawnym województwie olsztyńskim. Podziwiając wiele zachowanych drewnianych domów i pozostałości kościoła ewangelickiego przeszliśmy spacerkiem przez całą wieś.

W Myszyńcu obejrzelśmy neogotycki 5-nawowy kościół i pomnik prymasa Stefana Wyszyńskiego z 2002 r., który wykonał w czerwonym piaskowcu Andrzej Harutyunyan. Asfalem i gruntówką dojechalśmy do prywatnego muzeum pp. Laury i Zdzisława Bziukiewiczów w Wachu.



Pani Laura przygotowała kurpiowski poczęstunek: kapustę zasypywaną kaszą, fafermuchy, rejbak, łagodniak, drożdżówki i psiwo kozicowe. Następnie obejrzelśmy bogate zbiory z rejonu Kurpiowskiego. Odwieźliśmy gości do Zbojna i na 18⁵⁰ byliśmy w hostelu. Trzeba było zrobić zakupy przed niedzielą bez handlu.

12 maja niedziela. O 8³⁰ chętni uczestniczyli we mszy świętej w katedrze. Pan Roman zabrał z hostelu pozostałych na plac Niepodległości. 9³⁶ ruszyliśmy na południe. Więzienie i ośrodek dla uchodźców w Czerwonym Borze było na początku, potem Zambrów (kościół, zalew na Jabłoncu, żubr Zambruś i cmentarz). Wanda i Michał pojechali groblą Batalionową nad Narew, a reszta do Ostrowi Mazowieckiej.



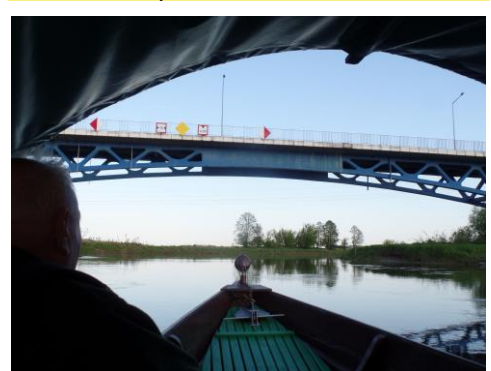
Z panem Andrzejem Mierzińskim pojechaliśmy do garnizonu w Komorowie. Bogate dzieje jednostki JW. 3470 przybliżył nam pan Andrzej Komorowski w izbie tradycji. Zwiedziliśmy Mauzoleum odbudowane przez absolwentów w 1995 r. i zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie pod największym w Polsce, zrekonstruowanym w 1999 r., pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego na koniu.



Wróciliśmy do Ostrowi Mazowieckiej z panem Andrzejem. Zwiedziliśmy imponującą, neogotycki kościół pw. WNMP, w którym 7 kwietnia 1931 r. Maria Ostrowska i rtm. Witold Pilecki wzięli ślub. Po spacerze wśród zabytków Ostrowi wróciliśmy do alei bohaterów powstania listopadowego w Komorowie. Z Komorowa wróciliśmy do Ostrowi Mazowieckiej i pan Andrzej z okien autokaru przybliżył nam pozostałe zabytki.

Do Łomży wróciliśmy około godz. 18⁰⁰. Pożegnaliśmy się z panem Romanem. Wieczorem w sali konferencyjnej nastąpiło rozliczenie, przegląd zdjęć, życzenia, toasty i pożegnania. Koszty pobytu nie przekroczyły szacowanej kwoty. Łomżę i MOSiR pożegnaliśmy w poniedziałek.

Trasy rowerowe Zbyszka (z Łomży do Łomży):
 8-05 Pniewo-Kąty-Borowo-Drozdowo-Piątnica- 65km
 9-05 Pianki – Ostrołęka - Pianki 55km
 10-05 Drozdowo-Olszyny-Jedwabne-Dobrzyjałowo-Mały Płock-Nowogród-Pianki 95km
 12-05 Puchały-Kulesze Kościelne - Śliwowo Łopienite-Rutki Kossaki-Koty-Łomża 90km **Suma 305km**



Rejs gondolą po Narwi

Uczestnicy z Bydgoszczy: Danuta i Janusz Kaczyńscy, Hanna Ryszewska, Danuta Zając, Halina Smoła, Maria Bieniszewska, Maria Hoffmann, Elżbieta Kemnitz, Irena Piekutowska, Grażyna Szablewska i krótko Edyta Ciechanowska. **11 osób**

Uczestnicy z Konina: Renata i Marek Chlebicki, Wanda i Michał Gruszczyński, Alicja i Piotr Nowaczykowie, Dorota i Waldemar Bogdańscy, Lidia Prus (Słupca), Halina Bronowicka (z przyczyn zdrowotnych odjechała we wtorek), Paweł Pluta, Zbyszek Szczypkowski, Alina Włodara, Lidia Sobczak, Zofia Hauke i Antoni Głowczyński. **16 osób**

Tekst: Wanda Gruszczyńska Zdjęcia: Marek Chlebicki, Wanda Gruszczyńska i Zbyszek Szczypkowski



Most na Narwi w Bronowie